

Choć Giallorossim nie wyszło w Lidze Europy i Pucharze Włoch, to w Serie A zespół może pobić rekord punktowy sprzed trzech lat, ustanowiony przez drużynę prowadzoną przez Rudiego Garcję. Wątpliwości, że jest to jego najlepszy sezon, nie ma Wojciech Szczęśny, który udzielił wywiadu dla *BT Sport*.

Dlaczego przybyłeś do Romy, jakie bodźce miałeś?

- Przybyłem tutaj po strasznym sezonie. To był fatalny moment. To była dobra szansa na ożywienie mojej kariery. Przybycie tutaj, z nowymi bodźcami, do nowej ligi, pomogło mi.

Najlepszy sezon w karierze?

- Pod względem regularności tak, pod względem jakości czuję się lepiej.

Jesteś najlepszym bramkarzem w Serie A?

- To poważne stwierdzenie, tu są bramkarze na niesamowitym poziomie. Nigdy bym sobie nie wyobraził, że mogę być porównywany do Buffona.

Sezon Romy?

- Więcej wzlotów niż upadków, ale przegraliśmy ważne mecze, których nie powinniśmy byli przegrać. Nie grałem, ale zostaliśmy wyeliminowani w Lidze Europy w sposób, który nie powinien się wydarzyć, były fatalne mecze. Myślę jednak, że jeśli popatrzymy na cały sezon, byliśmy regularni.

Czego wam brakuje, aby dogonić Juventus?

- Nie powiedziałbym, że czegoś brakuje, Roma może rywalizować we Włoszech o wygrywanie trofeów. Oni mają 25 graczy gotowych do gry w każdym tygodniu, to robi różnicę w trakcie sezonu. Wydaje się, że wiedzą, że będą wygrywać zawsze, posiadają zwycięską mentalność. Pod względem jakości niczego nam nie brakuje.

Jak było spędzić dwa lata z Tottim?

- Trochę nierealnie. Gdyż jest graczem, którego obserwowałem, gdy byłem dzieckiem, miałem 8-10 lat. Nigdy nie marzyłem, że będę grał z takim graczem. To samo tyczy się Buffona, miałem okazję grać z taką legendą jak on.

Chciałbyś zostać w Romie?

- Jestem szczęśliwy, czuję, że się rozwijam. Jednak moment na decyzje przyjdzie latem. Teraz jestem graczem Romy, gdy zakończy się wypożyczenie wrócę do Arsenalu, zobaczymy za miesiąc lub dwa.

Autor: abruzzo